

W Rosji nie wpuszczą nieszczepionych na COVID-19 do pracy

8 grudnia 2020

Dzieje się powoli to, czego wszyscy chcieliśmy uniknąć. Kolejne państwa wprowadzają rozwiązania, które całkowicie odbierają nam prawo wyboru. Orwell puka do naszych drzwi coraz głośniej!

Rosyjskie media donoszą o akcji spisywania pracowników, którzy zgłosili się do dobrowolnych szczepień na COVID-19, która trwa od tygodnia w niektórych instytucjach urzędu miasta Moskwy.

Ci, którzy nie zgłosili się dobrowolnie, nie zostaną wpuszczeni do miejsc pracy, co usprawiedliwiane jest „zapobieganiem rozprzestrzeniania się COVID-19”. Działacze rosyjskiej opozycji obawiają, że skończy się to zwolnieniem tych, którzy się nie zaszczepili, ze względu na nieobecność w pracy!

W Polsce rząd planuje „zachęty” dla osób, które „dobrowolnie” się zaszczepią. Mają do nich należeć między innymi zwolnienia z niektórych obostrzeń, np. z obowiązku noszenia maseczek. Tak jak teraz trzeba zawsze mieć przy sobie zaświadczenia lekarskie usprawiedliwiające brak maseczki, tak wkrótce zawsze trzeba będzie mieć przy sobie zaświadczenia o zaszczepieniu na COVID-19.

Czy troska o miejsca pracy jest mitem? Tak. „Wielki Reset” ma polegać między innymi na masowej automatyzacji miejsc pracy. Jeśli ktoś się nie zaszczepi, dla pracodawców będzie to oznaczało, że trzeba taką osobę zwolnić, bo na jej miejsce i tak przyjdzie automat lub algorytm. Więc faktycznie będą mieli oni dodatkowy pretekst do redukcji zatrudnienia.

To, że Kim Dzong Un osoby nieprzestrzegające „covidowych” restrykcji stawia przed plutonem egzekucyjnym i nakazuje rozstrzelać, wcale nie musi być odosobnioną praktyką.

Kto wie, co jeszcze wymyślą?

Autorstwo: Marcin Kozera

Na podstawie: [RP.pl](https://rp.pl)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)